GAZETA KRAKOWSKA

Prenumerata kwartalna złp. 12.

N^ER 8.

Pojedynczy numer na welinowym papierze gr. 10.

ŚRODA DNIA 12 STYCZNIA 1831 ROKU.

OBSERWACYIE METEOROLOGICZNE.

Barometr dla lepszego porownania zredukowany na 0° Reaumira.

Dzień	godzina	Barometr na 0° R.	Therm:	Higrometr	Wiatr	Stan Atmosf:	UWAGI.
11.	7	27 6, 896	—15. 4	—21,8	półn: za. słaby	pogoda	
	12	„ 6, 738	— 8. 7	—18,2	Połud: ws słaby	pogoda z chmur:	
	3	„ 5. 971	— 7. 2	—15,6	„ „	„ „	
	9	„ 4, 857	— 9. 2	—16,1	„ „	„ „	

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

WARSZAWA 8 STYCZNIA.

(Z Gazet Warszawskich.)

WIADOMOŚĆ URZĘDOWA. — W dniu wczorayszym o godzinie 3ciey zrana powrócił do Stolicy, wysłany od Dyktatora do Petersburga Podpułkownik Wyleżyński. Depesze, które przywiózł, adressowane do JW. Sobolewskiego byłego-Prezyduiącego w Radzie Administracyyney, zapowiadaią bezzwłoczny powrot Pana Jezierskiego, iednego Członków Deputacyi. Z powodu tego uwiadomienia iako i dla wyrzeczenia względem dalszych sposobów zabezpieczenia bytu Narodowego, i obmyślenia stósownych do tego celu działań, postanowił Dyktator na przedstawienie Rady Naywyższey Narodowey, zwołać obie Izby Seymowe na dzień 17 b. m.

ROZKAZ DZIENNY.

w Kwaterze Główney w Warszawie *dnia* 3 *Stycznia* 1831 *r.*

OBRONCY OYCZYZNY! Dość długo osobistość okrywała pozorem gorliwości nienawistne swe cele, i niecne poiedynczych osób donoszenia nie pozwalały wznieść się szlachetnemu o dobro publiczne usiłowaniu. Dziś kiedy miłość oyczyzny która wszystkich serca ożywia, wszelkie osobiste widoki usunąć powinna, mogę zaufać, iż ściśley ieszcze wzmacniając węzły, które was w bratnich szeregach iednoczą, dacie młodszym towarzyszom waszym przykład posłuszeństwa i iedności, które są koniecznym dobrego powodzenia warunkiem. Tworzące się hufce powstania narodowego, na was się zapatruią, w waszéy szkole kształcić się maią. Przekonaycie ich, iż w sercach waszych dobro publiczne wszystkie inne względy przeważa. Gdyby nawet w szeregach waszych znaydować się mogli tacy, coby mniey byli szczęśliwemi w pozyskaniu miłości towarzyszów broni, dobro kraiu, honor imienia polskiego wymagaia aby im na polu sławy, wolno było udowodnić, że krew Polska w żyłach ich płynie. Kiedy oyczyzna woła,

synowie iednéy matki z iednakowym na głos iey pospieszą zapałem, i nie znaydzie się taki coby na święte powinności niebaczny, niepewnym na drodze honoru postępował krokiem.

Woyskowi wszelkiego stopnia i broni!

Duch który was ożywia, ten zapał szlachętny, ktorego żadne przeciwności nie tylko przytlumić, ale i oslabić nie zdołały, to właściwe żołnierzowi Polskiemu poświęcenie się dla sprawy Narodowéy, ktore mu poważanie obcych ziednało, iak nadały wam iuż prawo do wdzięczności współobywateli, tak niezawodną staią się rękoymią, że nadzieie iakie w was ieszcze oyczyzna pokłada, zawiedzionemi nie będą.

Jedność i wytrwałość pokonaią wszystkie trudności, a mnie nayprzyiemnieysze dostanie się powołanie: szlachetnemu poświęceniu się waszemu zaszczytną oddawac sprawiedliwość.

Dyktator

(podpisano) CHŁOPICKI.

Za zgodność z Oryginałem:

Szef Sztabu Głównego,

Jenerał Brygady *Mrożiński.*

Dyktator mianował P. Antoniego Maiewskiego Mecenasa, Wice-Prezydentem miasta stolecznego Warszawy.

Były viceprezydent Lubowidzki od dni kilku nie wiadomo gdzie się podział. Przeniesiony z lazaretu Ujazdowskiego do brata, gdzie nagle zniknął i naytroskliwiéy jest wyszukiwany. — Mówią że Czarnecki były radny miasta Warszawy, mieszka w Hamburgu; z porady Różnieckiego strzelił w łeb trupowi a sam zemknał za pasaportem.

Onegday doniesiono, że były Vice Prezydent Lubowidzki znayduie się w klasztorze Sakramentek, natychmiast otoczono klasztor, nastąpiła ścisła rewizya, lecz tam znaydowała się tylko iego żona i dzieci. (Jeszcze go nie schwytano.)

Kilka pism publicznych powtórzyły żal swóy na piękną płeć narodu naszego, zadaiąc onym że niedzielą zapału ogolnego;

Ze nie zapełniaią loż teatrowych;

Ze nie dzielą zabaw maskarady.

Jakże piszący nieweszli we wszyskie delikatnej uczucia matek narodu; wszakże to one naydroższą rzecz poświęciły narodowi, synów własnych, wyzuwaiąc się z uczucia macierzyńskiego, mówiąc do synow: Idźcie bronić swobód kraiowych, wolemy słyszeć o zgonie waszym iak unoszących haniebnie życie.

List z Puław pod dniem 31 z. m. donosi, iż po nad Bugiem, z naszéy strony, powbiiano chorągwie z napisami tak wielkiemi, że ie z drugiéy strony wyraźnie czytać można: Bóg i Oyczyzna. — Wolność lub Smierć.

Doniesienia z Austryi, a mianowicie z Galicyi daią nam do poznania, że Austrya nie iest nieprzychylną powstaniu naszemu. Związek z tym państwem a kraiem naszym nie doznaie żadnych trudnosci. Mowią nawet, że gabinet Wiedeński ma zamiar odstąpić Galicyę dla Polski, pod warunkiem, aby xiążę Reystadtski, syn Napoleona, był krolem Polskim, a dla poparcia tego wniosku ściąga woyska swoie naprzeciw Rossyi. Są to wszystko nowiny niepewne, ale także z zupełnéy wiarogodności nie ogołocone; bo przewidzieć można, że Austrya obawia się z iednéy strony przewagi Rossyi, a z

drugiey, przy teraźnieyszych okolicznościach wpływu i ścisłego związku Francuzów z nami. Więcey jeenakże iest podobieństwa, iż ściąga swe woyska nad granicę Rossyi dla kordonu zdrowia, słychać bowiem, że cholera pokazała się w Satanowie blisko Tarnogrodu.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Prezburg 21 *Grudnia.* — Zamknięcie Seymu wczoray nastąpiło. Na przedpołudniowem posiedzeniu była wotowana jeszcze reprezentacya do J. C. K. M. w ktorey stany podziękowanie składają za ostatnie zezwolenie, które Nayjaśnieyszy Pan ze względu koronacyynego i rekrutowego artykułu raczył stanom udzielić. — Wieczorem była udzielona sankcya. Kommisarzem krolewskim był Xiążę Karol.

Paryż 23 *grudnia.* — Pomiędzy osobami ujętymi w czasie zgiełku gdy się sprawa exministrów odbywała, a ktore do zaburzenia lud nakłaniały, znayduie się kilku przebranych xięży i żandarmow. Poymano także pewnego exurzędnika dworu Karola X. przebranego w mundur podpułkownika gwardyi narodowey, ktory rozrzucał pieniądze między pospolistwo. — Rząd odebrał doniesienia przez telegraf, że w niektórych okolicach Francyi południowey chciano w tymże samym czasie wszcząć zaburzenia, lecz wszędzie przeszkodziła im gwardya narodowa i udaremniła zamachy służalców despotyzmu.

Londyn 24 *Grudnia.* — *Kuryer*, dziennik ministeryalny, tak pisze pod dniem 21 grudnia: "Mniemamy, że Polacy słusznie sposobią się do odporu, przeciwko sile, jakąby Rossya mogła przeciw nim wyprawić; należy jednakże przypuścić, iż cesarz nie przystąpi do ostateczności, przed użyciem środka układów. Nie może bowiem uważać Polaków jako zbuntowanych poddanych, z którymi podług zasad samowładztwa, byłoby hańbą wchodzić w układy. — Cesarz Mikołay, jakkolwiek samowładny, powinien odróżniać mieszkańców kraju przybranego, od poddanych rossyyskich, i wnosić można, iż prawe jego zasady nakłonią go do wysłuchania żądań Polaków z należną im uwagą, chociazby polityka niewskazywała mu tego potrzeby. Przyznać wszakże musiemy, iż położenie cesarza Rossyi bardzo jest trudne. Uznanie niepodległości Polski i oswobodzenie tylu milionów poddanych, są to żądania do których samowładzca trudno przychylić się może, chociażby nawet nieprzewidywał wynikających ztąd skutków. Lecz ci, którzy zażądali uzyskania tak ważnych przyzwoleń, musieli zasadzać swe nadzieje na znaney im mądrości i dobroci charakteru cesarza. Bardzo ważne wszakże punkta są objęte w żądaniach, jakie Polacy przedstawili z uszanowaniem monarsze, któremu dziwią się jako przyjacielowi, lecz w którym niechcą już widzieć samowładnego Pana. W Rossyi równie jak w prowincyach polskich, w woysku rossyyskiem równie jak w polskiem, znaydują się ludzie, z sercem i z głową, przejęci liberalnemi zasadami; ludzie za ktorym jest zgrozą bezbożna żądza panowania na mocy praw boskich, dla ktorey teraz cierpi tak wielka część cywilizowanego świata. Jeżeli cesarz uzna prawa Polaków, czyliby niemusiał słuchać podobnych żądań, części swych poddanych rossyyskich? Jeżeli niezdoła udowodnić Polakom praw, na mocy których rządzi krajem, podzielonym przez konklawe prawa boskiego, jakimże sposobem zdoła przekonać oświeconą część swych poddanych rossyyskich, że na mocy tychże sa-

swych praw są tylko niewolnikami jego samowładztwa; że niemaja żadnego głosu w rządzie którego jedyną dążnością jest, przykładać się do ich szczęścia?

Jeżeli domaganie się swych praw politycznych przez ludy (bądź nowo, bądź od wieków podbite) będzie wysłuchane i dozwolone w monarchijach samowładnych, wtenczas to wielkie pytanie, które podług Lafayetta sprzeciwia się konstytucyynym zasadom Francyi i Anglii, w krótceby było rozstrzygniętém.

Sąd imy, iż cesarz Mikołay zdolnym jest do przykładania się do szczęścia swych ludów o ile to jest w możności pojedynczego człowieka; lecz tam gdzie wykształcenie już postąpiło, ludzie czują iż niesłuszna jest, aby jeden człowiek rządził przeznaczeniem milijonów ludzi, że trudna iest mieć dobrego władzcę z powodu ułomności ludzkiego przyrodzenia; i że dla tego iest powinnością ludów, użyć mądrości nayznakomitszych swych członków do ułożenia praw i instytucyy mających służyć do rządzenia ogółu praw, których zgwałcenie ze strony rządu równie jak ze strony naczelnika byłoby zdradą.

Otóż jedyny układ towarzyski iakiego żądać można i który za kilka lat, zą kilka miesięcy może *de facto* będzie uznany u ludów, dotychczas nieużywaiących korzyści konstytucyi. — Byłoby więcéy niż użyteczném, zapuszczać się we wnioski nad postępowaniem cesarza w teraźnieyszéy kryzys pod względem wielkiéy zasady konstytucyynéy; która ile się zdaie, równie w Rossyi jak w Polszcze wielki zrobiła postęp. Spodziewamy się jednakże, iż o ile to zgadzać się będzie z bezpieczeństwem i spokoynością iego kraiów, każe zmienić teraźnieysze instytucye w sposob zachęcaiący część oświeconych do współdziałania z nim we wszystkiém iém, co mu natchnie iego dobroć, i że przez to usunie wszelkie powody do wewnętrznych rozruchów. „

Dnia 10 i 11 *Stycznia* 1831 *r.*

Cena Zbóż różnego gatunku na Targu w Krakowie sprzedawanych.

Korzec	1. Zł.	1. gr.	2. Zł.	2. gr.	3. Zł.	3. gr.	4. Zł.	4. gr.
— Pszenicy	27	—	26	—	24	—	22	—
— Żyta	30	—	29	—	28	15	28	—
— Jęczmienia	24	—	23	15	22	—	20	—
— Grochu	24	—	23	—	22	15	22	—
— Owsa	11	—	10	15	10	—	—	—
— Jagieł	35	—	34	—	33	—	32	—
— Rzepaku	—	—	—	—	—	—	—	—

LOTERYIA KRAIOWA.

W 433 ciągnieniu dnia 12 Stycznia 1831 roku w przytomności Osób od Rządu do tego wyznaczonych, wyciągnięte z koła zostały numera następujące:

— 56. 48. 31. 62. 68. —

Przyszłe 434 ciągnienie dnia 19 Stycznia 1831 r. przypada.

W Kantorze gazety krakowskiey dostanie MANIFESTU *oddzielnie na całym arkuszu drukowanego.*

DONIESIENIE.

Kamienica przy ulicy Sławkowskiey pod liczbą 402, iest z wolney ręki do sprzedania; życzący iey nabydź, uda się do właściciela tey kamienicy tam mieszkaiącego.